

Wieczorek, Mieczysław

Rola Prus Wschodnich jako bazy wypadowej Niemiec przeciwko Polsce w 1939 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 313-332

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mieczysław Wieczorek

ROLA PRUS WSCHODNICH JAKO BAZY WYPADOWEJ NIEMIEC PRZECIWKO POLSCE W 1939 ROKU

Lad wersalski, a zwłaszcza związane z nim ograniczenia w dziedzinie wojskowej wobec pokonanych kajzerowskich Niemiec, stwarzał nadzieje na długi okres pokoju w Europie. Jednak już po niewielu latach nadzieje te okazały się złudne. W rzeczywistości terytorialne postanowienia traktatu wersalskiego krytykowane były od chwili jego zawarcia.

Pokonane w I wojnie światowej, Niemcy nie godziły się z utratą swego stanu posiadania, zwłaszcza z przebiegiem granicy wschodniej. Na północnym odcinku tej granicy, przyznanie Polsce dostępu do Bałtyku przez wąski korytarz pomorski spowodowało odcięcie Prus Wschodnich od Rzeszy. Gdańsk stał się wolnym miastem, w którym Polska i Niemcy miały zagwarantowane równe prawa. Z tymi postanowieniami Niemcy nigdy się nie pogodziły.

Dla Polski była niebezpieczna wisząca nad Mazowszem prowincja wschodniopruska. Mogła ona stać się groźną bazą wypadową niemieckiego uderzenia w kierunku południowym, na Warszawę, bądź zachodnim w celu współdziałania w przerwaniu — niezwykle trudnego do obrony — korytarza pomorskiego, albo dla obu tych celów jednocześnie.

Niemcy zgłaszający na forum międzynarodowym rozliczne pretensje, łączyły je z propagandą tymczasowości postanowień wersalskich. Równolegle do odradzającej się potęgi ekonomicznej Niemiec, nasilały się hasła rewanzu oraz ledwo maskowane łamanie przez kierownictwo Reichswehry kolejnych ograniczeń, jakie traktat nakładał w dziedzinie wojskowej. Niemieckim poczynaniom sprzyjała polityka ustępstw i nieinterwencji ze strony twórców Wersalu, zwłaszcza Wielkiej Brytanii i Francji.

W Niemczech hitlerowskich łamanie ostatnich ograniczeń na drodze do odbudowy militarnej potęgi było już jawne. Objęcie przez Hitlera urzędu kanclerza w styczniu 1933 r., proklamowanie Trzeciej Rzeszy, wprowadzenie faszystowskiej dyktatury rozpoczęły jakościowo nowy etap w historii Niemiec — bezpośrednich przygotowań do przekraczania postanowień wersalskich na drodze wojny.

Faszystowska Trzecia Rzesza za swój polityczny cel przyjęła dążenie do ustanowienia hitlerowskiej hegemonii w Europie. Nie zrealizowane wielkoniemieckie dążenia pruskich junkrów, wystąpiły w doktrynie hitlerowskiej jako walka o rozszerzenie niemieckiej przestrzeni życiowej (Lebensraum). W pierwszej kolejności planowano zagarnięcie krajów Europy środkowej i południowowschodniej, w tym Polski. Zdobycie przez Niemców „przestrzeni życiowej” miało stać się początkiem fizycznej zagłady znacznej części i totalnej germanizacji reszty podbitych narodów. Przyłączenie Austrii do Rzeszy (12 III 1938 r.), aneksja części Sudetów na mocy układu monachijskiego (30 IX 1938 r.), wkroczenie na tereny Czech i Moraw (14—15 III 1939 r.) wyznaczają

etapy hitlerowskich podbojów osiąganych drogą polityczną. W ich wyniku wyraźnie zwiększył się potencjał wojenno-ekonomiczny Niemiec hitlerowskich, które w końcu lat trzydziestych stały się potęgą gospodarczą i militarną Europy.

Wobec ujawnionego wschodniego ukierunkowanie niemieckiej ekspansji, szczególnie zagrożona stała się Polska. Tradycyjnie wroga, antypolska polityka Niemiec ujawniła się w pełni w okresie pomonachijskim. Polska też miała stać się kolejnym obiektem agresji hitlerowskiej. Polska, którą Hitler postanowił wykreślić z mapy Europy¹. Zamiar podboju był maskowany coraz bardziej natarciwym żądaniem włączenia Gdańska do Trzeciej Rzeszy oraz przeprowadzenia przez „korytarz” eksterytorialnej autostrady i wielotorowej linii kolejowej do Prus Wschodnich.

Hitler był przekonany, że układ monachijski i korzystny dla Rzeszy rozwój sytuacji międzynarodowej stwarzają wyjątkowo sprzyjające warunki do urzeczywistnienia tego zamiaru. Równocześnie jednak, w gronie przywódców Trzeciej Rzeszy, zdawano sobie sprawę, że dotychczasowe metody pokojowych podbojów w odniesieniu do Polski nie będą mogły być zastosowane. Hitler dał temu wyraz na konferencji z kierownictwem Wehrmachtu, 23 marca 1939 r., gdzie stwierdził jednoznacznie, że „problem oszczędzania Polski odpada i obowiązuje decyzja zaatakowania Polski przy pierwszej nadarzającej się okazji. Na powtórzenie się Czech nie można liczyć. Przyjdzie walczyć”.

Zajęcie przez Trzecią Rzeszę Czech i Moraw oraz podporządkowanie Słowacji spowodowało głębokie oskrzydlenie również od południa, co w połączeniu z poważnym zagrożeniem jakie dla bezpieczeństwa Polski stanowił obszar Prus Wschodnich stawiało siły polskie, w przypadku niemieckiej agresji w wybitnie niekorzystnym położeniu.

Miejsce Prus Wschodnich w systemie militarnym Trzeciej Rzeszy, zwłaszcza w operacyjnym planie uderzenia na Polskę, a także w wykonaniu tego planu we wrześniu 1939 r. będą przedmiotem dalszych rozważań.

PRUSY WSCHODNIE W SYSTEMIE MILITARNYM NIEMIEC W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Prowincja wschodniopruska będąca swoistą enklawą Rzeszy graniczyła w znacznej części z Polską, a tylko w części północno-wschodniej z Litwą. Pod względem gospodarczym była całkowicie zależna od Rzeszy, z którą utrzymywała połączenia morskie przez porty na Bałtyku oraz tranzytowe przez terytorium polskiego tzw. korytarza pomorskiego.

Obszar ten pod względem geograficznym dzieli się na dwa wielkie regiony: Nizinę Staropruską i Pas Pojezierza. Teren na ogół równinny, poprzecinany licznymi rzekami i jeziorami, o znacznym stopniu zalesienia, łagodnie opada w kierunku północnym. Wzdłuż półkolistej granicy z Polską — od Wisły na północnym zachodzie do rejonu Suwałk na północnym wschodzie — ciągnie się Pas Pojezierza, który od linii Lipno, Działdowo, Grajewo przechodzi w północne Mazowsze znajdujące się już w granicach Polski. Pojezierze charakteryzuje się znacznym pofałdowaniem terenu, bogatą siecią hydrograficzną i dużymi kompleksami leśnymi².

¹ M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939—1945*, Stuttgart 1961, s. 9.

² J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1965, ss. 499—500.

Same warunki naturalne, stanowiące poważną przeszkodę dla wojsk nacierających w głąb Prus Wschodnich, sprzyjały czynnej obronie. Obronno-zaczepekne warunki obszaru operacyjnego zostały w pełni potwierdzone w działaniach przeciwko dwóm armiom rosyjskim latem 1914 r. Natomiast niewielki nawet nakład sił i środków na prace fortyfikacyjne z wielokrotnia naturalne warunki obronne Prus Wschodnich, pozwala stworzyć silną i trudną do pokonania obronę zamykającą wszystkie dogodnie do natarcia kierunki. Przeciwnie, gdy celem natarcia staje się Warszawa, środkowa, a zwłaszcza dolna, Wisła, te same warunki naturalne umożliwiają skrytą koncentrację do zaskakującego uderzenia.

Pod pretekstem obrony Prus Wschodnich przed agresją południowego sąsiada, już w pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej dokonano znacznego wysiłku dla utrzymania licznych dzieł fortyfikacyjnych w dobrym stanie technicznym. W okresie republiki weimarskiej w pełni wykorzystano klauzulę traktatu pokojowego zezwalającą państwu niemieckiemu na zachowanie na wschodzie istniejących przed wojną umocnień, a także zezwolenie konferencji ambasadorów na budowę nowych fortyfikacji, byle nie bliżej niż 50 km od granicy z Polską³. Na tych podstawach Inspekcja Saperów i Fortyfikacji opracowała koncepcję budowy nowych umocnień uwzględniającą szczególne położenie geograficzne Prus Wschodnich w stosunku do Polski. Prace fortyfikacyjne zostały znacznie zintensyfikowane po dojściu Hitlera do władzy⁴.

W latach 1927—1936 zbudowano, liczącą 175 km, nowoczesną lidzbarską pozycję ufortyfikowaną, ciągnącą się łukiem od Zalewu Kurońskiego do Zalewu Wiślanego. Istniejące już przed I wojną światową umocnienia Jezior Mazurskich z twierdzą w Giżycku, w latach 1934—1939 znacznie rozbudowano, tworząc giżycki region umocniony (45×30 km). Przedłużeniem rejonu giżyckiego w kierunku południowym były tzw. piska i szczycieńska pozycje leśne, zbudowane w latach 1903—1904, a w okresie międzywojennym utrzymywane w stanie użytkowym. Od 1936 r. prowadzono, na znacznej skalę, prace nad przedłużeniem pozycji południowej w kierunku zachodnim wzdłuż granicy z Polską aż do Wisły. Powstały pozycje: olsztyńska, dzierzgońska i nadgraniczna. W sumie w latach 1927—1939 zmodernizowano istniejące i zbudowano nowe rejon i pozycje umocnione obejmujące całą głębokość Prus Wschodnich. Pod osłoną tych umocnień przygotowano siły do jednego z głównych uderzeń przeciwko Polsce w 1939 r.⁵

Pod względem administracyjnego podziału wojskowego, Prusy Wschodnie stanowiły okręg I z siedzibą dowództwa w Królewcu. Dowództwa okręgów wojskowych (Wehrkreis) były w istocie terytorialnymi dowództwami korpusów; każdy składał się z trzech dywizji piechoty i odpowiedniej liczby jednostek pozadywizyjnych. Pokojowa dyslokacja dywizji piechoty okręgu była następująca: 1 — Królewiec, 11 — Olsztyn i 21 — Elbląg oraz 1 brygada kawalerii — Wystruć⁶.

Dywizje piechoty jeszcze w czasie pokoju osiągały stany liczbowe zbliżo-

3 T. Rawski, *Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w XX wieku*, Myśl Wojskowa, 1965, nr 10, s. 83.

4 Szerzej o wojskowo-politycznej roli Prus Wschodnich w stosunku do Polski w różnych okresach II Rzeczypospolitej: St. Okęcki, *Polska wojna obronna 1939 r. a Prusy Wschodnie*, Myśl Wojskowa, 1971, nr 4, ss. 67—71.

5 K. Sobczak, *Operacja mazowiecko-mazurska 1944—1945*, Warszawa 1967, ss. 13—43.

6 W. Kozaczuk, *Wehrmacht 1933—1939*, Warszawa 1971, mapa po s. 436.

ne do wojennych. Dysponowały większą siłą ognia niż analogiczne związki polskie i choć w swej masie miały trakcję konną, to stopniem zmotoryzowania sztabów i służb znacznie przewyższały piechotę swych potencjalnych przeciwników⁷. Po 1935 r. dwupułkowa brygada kawalerii została jedynym tego typu związkiem w Wehrmachcie. W porównaniu do polskich brygad kawalerii, charakteryzowała się większą siłą ognia i ruchliwością. Okręg I miał duże możliwości mobilizacyjne, mógł dodatkowo wystawić cztery dywizje piechoty i brygadę kawalerii.

16 marca 1935 r. pojawiło się na terenie Prus Wschodnich lotnictwo wojskowe, które początkowo przyjęło nazwę: „Dowództwo Okręgu Lotniczego I”, a później: „Dowództwo Lotnicze Prusy Wschodnie”. W Prusach Wschodnich stacjonowała bombowa szkolna dywizja lotnicza (Królewiec, Bartoszyce, Wystruń) oraz w rejonie Elbląga 3 pułk lotnictwa bombowego⁸ (rys. 1).

Trzecią częścią sił zbrojnych Prus Wschodnich była marynarka wojenna z bazą w Piławie.

W stosunkowo krótkim czasie, przy dużym nakładzie środków, powstał w Prusach Wschodnich rozwinięty system umocnień, gęsta sieć komunikacyjna oraz znaczna liczba magazynów, składów i lotnisk. Okręg wojskowy I, pod względem obszaru i dyslokowanych na jego terytorium sił, należał do największych w Rzeszy. Dysponując dużymi możliwościami mobilizacyjnymi, mógł na stopie wojennej podwoić posiadane siły. Przekraczało to znacznie obronne potrzeby Prus Wschodnich, rzekomo zagrożonych agresywnymi zamiarami Polski⁹. W rzeczywistości koncepcje ewentualnych ofensywnych działań polskich w kierunku północnym nawet nie weszły w fazę planowania operacyjnego¹⁰. Natomiast agresywna doktryna polityczno-wojenna hitlerowskich Niemiec, w połączeniu z nowoczesnymi zasadami sztuki wojennej, stwarzała wielkie zagrożenie Polski ze strony Prus Wschodnich.

PRUSY WSCHODNIE W OPERACYJNYM PLANIE UDERZENIA NA POLSKĘ

Zgodnie z decyzją zaatakowania Polski, 3 i 11 kwietnia 1939 r. Hitler zażądał opracowane przez gen. Keitla, szefa Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu (OKW), ogólne wytyczne do „Fall Weis”. Plan określał cele i zamiary strategiczne Trzeciej Rzeszy głównie w dziedzinie przygotowań do zbrojnej agresji na Polskę, a także środki i sposoby ich osiągnięcia. Plan napaści, w szczególności uaktualniony w ciągu lata, wyznaczał 26 sierpnia 1939 r. jako początek działań wojennych przeciwko Polsce. U podstaw planu legło przekonanie Hitlera, które niestety, w pełni potwierdził rozwój wydarzeń, o całkowitej politycznej i wojskowej izolacji Polski wobec niespodziewanego uderzenia skoncentrowanych wcześniej sił niemieckich.

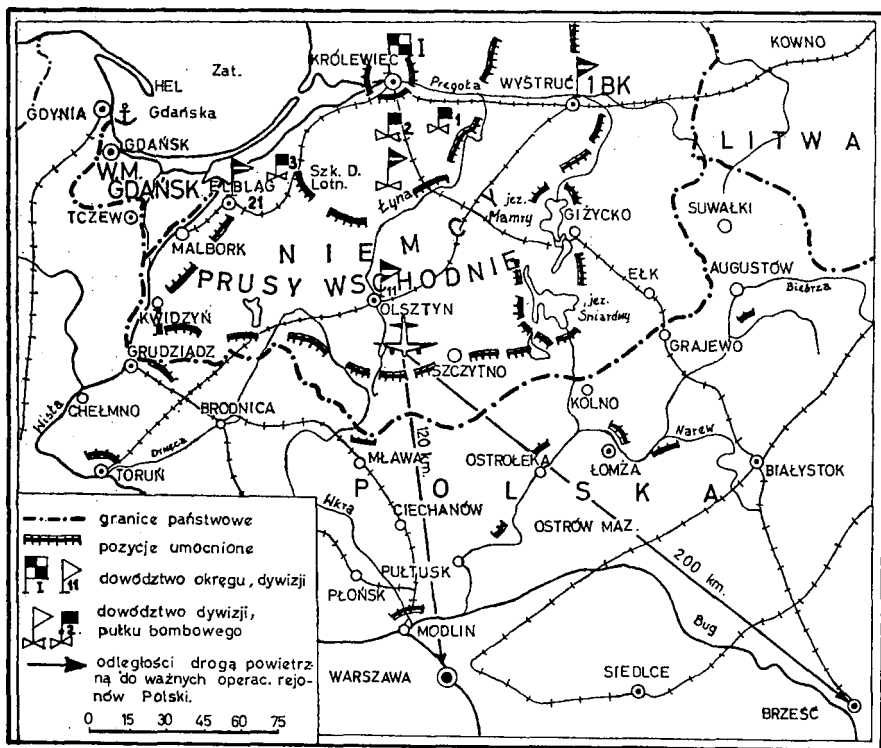
Jako główny cel operacji przyjęto zniszczenie w ciągu kilku tygodni głównej masy wojsk polskich, które — jak przewidywano — zostaną rozwinięte na obszarach leżących na zachód od linii Wisły i Narwi. Aby wykonać

⁷ Stosunek samochodów dywizji niemieckiej do polskiej wynosił 1009 : 76, podobny był stosunek środków łączności: T. Rawski, *Piechota w II wojnie światowej*, Warszawa 1984, s. 44.

⁸ A. Rzepniewski, *Wojna powietrzna w Polsce — 1939*, Warszawa 1970, ss. 62—63. Dyslokację na 1 IX 1939 przedstawia załącznik nr 15.

⁹ Zob. *Der Stieg in Polen*, Berlin 1940.

¹⁰ M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku. Cz. 1, Plany i ich zatamania*, Warszawa 1969, ss. 46—47.



RYS. 1. SYSTEM UMCYNIEN I ROZMIESZCZENIE SIŁ LĄDOWYCH I LOTNICZYCH W PRUSACH WSCHODNICH (STAN Z POCZĄTKU 1939 R.).

ten plan zdecydowano skierować przeciwko Polsce większość wojsk lądowych i powietrznych. Ostonę na froncie zachodnim zapewnić miały 34 dywizje piechoty, głównie rezerwowe oraz główne siły marynarki wojennej.

Zamiarowi zamknięcia głównych sił polskich w wielkim łuku Wisły sprzyjało strategiczne położenie Polski, głęboko oskrzydłonej już w chwili rozpoczęcia działań od strony Prus Wschodnich, Śląska i Słowacji, skąd główne kliny niemieckiego uderzenia koncentrycznie nakierowane zostały na Warszawę. W celu spotęgowania zaskoczenia i szybkości operacji, od samego początku działań miała być użyta przeciwko Polsce całość niemieckich wojsk pancernych i szybkich oraz większość lotnictwa.

Dla błyskawicznego wykonania manewru okrążającego, według schematu Kann, całość sił użytych przeciwko Polsce zorganizowano w dwie grupy armii. Grupa Armii (dalej GA) „Północ” pod dowództwem gen. von Bocka skoncentrowana była na Pomorzu (4 armia) i w Prusach Wschodnich (3 armia). GA „Południe” dowodzona przez gen. von Rundstedta miała uderzyć z rejonu Wrocławia (8 armia), Opola (10 armia) oraz Ostrawy i Karpat (14 armia). Każdą GA wspierała flota powietrzna. Z wojskami lądowymi i lotniczymi dowodzonymi przez Dowództwo Wojsk Lądowych (OKH) — szef gen. von Brauchitsch — współdziałała grupa morska „Wschód” (2 pancerniki, 9 niszczycieli, 14 okrętów podwodnych i flotylle mniejszych jednostek).

Siły lądowe skierowane przeciwko Polsce liczyły 51 związków taktycznych oraz 9 przeliczeniowych (straż graniczna i inne oddziały), w tym 15 dywizji pancernych, lekkich, zmotoryzowanych; łącznie 1,85 mln żołnierzy dysponujących 5800 działami i moździerzami, ponad 4000 dział przeciwpancernych i 2511 czołgami. W wojskach lotniczych (ok. 200 tys.) znajdowało się 1640 nowoczesnych samolotów¹¹. Głównym zadaniem lotnictwa, obok ciągłego wsparcia natarcia wojsk lądowych i zapewnienia ich ostony z powietrza, miało być zniszczenie polskiego lotnictwa i jego baz, dezorganizowanie mobilizacji i koncentracji wojsk polskich, niszczenie linii i węzłów komunikacyjnych oraz terrorystyczne naloty na cywilne obiekty i skupiska ludności.

Na skrzydle północnym zadaniem bliższym GA „Północ” miało być jak najszybsze połączenie Prus Wschodnich z Pomorzem Zachodnim. Jednocześnie główne zgrupowania uderzeniowe 3 armii — z Prus Wschodnich i 4 armii — z Pomorza, nakierowane w ogólnym kierunku na Warszawę, miały rozbić siły polskie na północnym Mazowszu i w korytarzu pomorskim. Działania te miały doprowadzić do zasadniczego celu GA „Północ”: współdziału w okrążeniu i zniszczeniu sił WP w zachodniej Polsce.

3 armia (dowódca gen. Georg von Küchler) głównymi siłami (5 dywizji piechoty, dywizja pancerna, brygada kawalerii) miała skoncentrować się w obszarze Olsztyna, Nidzica, Wielbark. Po przełamaniu obrony polskiej na północnym Mazowszu i sforsowaniu obrony Narwi uderzyć miała na Warszawę i obszar położony na wschód od stolicy. Dowództwu 3 armii podporządkowano zmilitaryzowane oddziały policji gdańskiej i SS oraz inne paramilitarne organizacje niemieckie przygotowane do zawładnięcia Gdańskiem i zaatakowania polskich oddziałów obrony wybrzeża.

Zadanie pomocnicze otrzymał 21 korpus piechoty (dwie dywizje piechoty). Ześrodkowany w rejonie Kwidzyna i Kisielic, nacierać miał na Grudziądz, w celu połączenia się z częścią 4 armii nacierającej z Pomorza Zachodniego.

¹¹ *Polscy czyni zbrojni w II wojnie światowej. Wojna obronna Polski 1939*, Warszawa 1979, ss. 230—236, 278.

Po wykonaniu tego zadania korpus nacierać miał wzdłuż prawego brzegu Wisły w kierunku południowym.

Luki pomiędzy obu zgrupowaniami uderzeniowymi 3 armii miały być zabezpieczone przez improwizowaną grupę „Brand” (dwie brygady piechoty) — od strony Litwy i rejonu Grodna oraz oddziały ochrony pogranicza¹². Armię planowano rozwinąć płytko, w jednym rzucie operacyjnym, z jedną dywizją piechoty w odwodzie za głównym zgrupowaniem uderzeniowym. Stanowisko dowództwa znajdować się miało w Morażu.

Floty powietrzne miały wykonywać swoje zadania samodzielnie lub we współdziałaniu operacyjnym z wojskami lądowymi. Po zdobyciu, w możliwie krótkim czasie, panowania w powietrzu lotnictwo niemieckie miało skoncentrować się na atakowaniu bliskich i głębokich tyłów operacyjnych walczących armii polskich, aby dezorganizować zaplecze oraz próby tworzenia nowych pozycji obronnych. Połowę sił 1 Floty Powietrznej stanowiły 3 pułki bombowe stacjonujące w Prusach Wschodnich.

Do zadań jednostek marynarki wojennej podległych dowództwu morskiemu „Wschód” należała m. in. ochrona morskich linii komunikacyjnych Rzeszy z Prusami Wschodnimi.

Funkcję pomocniczą w planie ataku na Polskę miały pełnić zorganizowane działania dywersyjne (piąta kolumna), a także szerokie działania wywiadowcze przy powszechnym wykorzystaniu zhitleryzowanej mniejszości niemieckiej w Polsce. Działalność dywersyjną i wywiadowczą z terenów Prus Wschodnich organizowała wydzielona placówka III Oddziału Zarządu Wywiadowczego rozmieszczona w Olsztynie i innych miastach przygranicznych. Od połowy sierpnia rozpoczęto przerzuty do Polski broni przeznaczonej dla niemieckich podziemnych organizacji bojowych¹³.

W związku z decyzją Hitlera o rozpoczęciu działań przeciwko Polsce 26 sierpnia 1939 r., od połowy sierpnia wdrożono tajne przedsięwzięcia mobilizacyjne, które planowano zakończyć 31 sierpnia. Ponieważ większość niemieckich oddziałów 3 armii stacjonowała w głębi Prus Wschodnich, były one stopniowo przesuwane bliżej granicy, głównie do rejonu Grunwaldu. Zajmowanie podstaw wyjściowych i przerzucanie nowych jednostek do Prus Wschodnich drogą morską maskowano pretekstem obchodów 25-lecia bitwy pod Tannenbergiem i wcześniej planowanych ćwiczeń.

Wieczorem 25 sierpnia Hitler przesunął początek działań wojennych na 1 września, to jest do zakończenia skrytej mobilizacji powszechnej. Wojska znajdujące się już w marszu, do zajęcia podstaw wyjściowych do ataku, zawrócono do rejonów koncentracji. Ostateczny rozkaz rozpoczęcia wojny przeciwko Polsce zawierała dyrektywa Hitlera nr 1 z 31 sierpnia. Zadania i cele operacyjne pozostały w niej bez zmian, natomiast początek działań przesunięto na 1 września 1939 r. godz. 4.45. Do tego czasu siły przeznaczone do uderzenia na Polskę z Prus Wschodnich (7 dywizji piechoty, dywizja pancerna, brygada kawalerii i 3 inne związki oraz 3 pułki bombowe) zajęły podstawy wyjściowe do ataku¹⁴.

12 R. Kennedy, *The German campaign in Poland 1939*, Waszyngton 1956, s. 110; K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983, s. 96.

13 Przykłady niemieckich prowokacji granicznych oraz aresztowań agentów na północnym Mazowszu z ostatnich dni przed agresją na Polskę podaje R. Juszkiewicz, *Miawskie Mazowsze w walce (1939—1945)*, Warszawa 1968, ss. 28—31.

14 E. v. Manstein, *Verlorene Siege*, Bonn 1957, ss. 21—22; N. v. Vormann, *Der Feldzug 1939 in Polen*, Weissenberg 1958, s. 43.

POLSKIE PRZYGOTOWANIA OBRONNE
NA KIERUNKU PÓLNOCNYM

Wobec mnożących się oznak zagrożenia ze strony Niemiec, w drugiej połowie lutego 1939 r. podjęto strategiczno-operacyjne przygotowania państwa do obrony. W studiach nad planem wojny z Niemcami opierano się na założeniu, iż główne kierunki uderzenia wyjdą ze Śląska i Pomorza w kierunku na Warszawę. Prusy Wschodnie oceniano jako obszar, z którego mogą wyjść uderzenia na tyły sił polskich — na Toruń, lub bezpośrednio na Warszawę. W dalszym etapie kampanii brano pod uwagę prawdopodobieństwo głębszego uderzenia z Prus Wschodnich na dalekie zaplecze kraju.

W końcu marca Główny Inspektor zatwierdził operacyjne założenia planu wojny z Niemcami, zawierające ogólny zamiar, podział sił i środków oraz zadania dla poszczególnych armii¹⁵. U podstaw polskiego planu „Zachód” legły dwie strategiczne zasady:

— Każdej ewentualnej zbrojnej akcji niemieckiej należy przeciwstawić się całą siłą.

— Zwycięstwo w samotnej wojnie z Trzecią Rzeszą uznano za niemożliwe.

Wobec szacunkowo przyjętej najmniej dwukrotnej przewagi niemieckiej oraz niekorzystnego położenia geograficznego, zwycięstwo mogła zapewnić jedynie wojna koalicyjna prowadzona wspólnie z państwami zachodnimi.

Opracowany w atmosferze bezpośredniego zagrożenia, plan operacyjny „Zachód” zakładał defensywny charakter działań wojennych:

— obronę niezbędnych do prowadzenia wojny obszarów przez zadanie Niemcom jak największych strat, wykorzystanie sprzyjających warunków do przeciwuderzeń odwodami;

— wytrwanie do czasu rozpoczęcia działań na Zachodzie, a następnie działania w zależności od rozwoju wydarzeń wojennych.

Powodzenie planu zależało więc od skutecznego, odciążającego front polski, wystąpienia sojuszników. Jakakolwiek nielojalność, czego zupełnie nie brano pod uwagę, stawiała Polskę w beznadziejnym położeniu.

Zgodnie z przyjętym planem operacyjnym, główne siły polskie zostały rozwinięte bezpośrednio wzdłuż całej, liczącej ponad 1900 km, granicy z Niemcami. Główne działania obronne zamierzano przeprowadzić na zachodnich obszarach kraju. Na froncie od Puszczy Augustowskiej po Nowy Sącz dyslokowano 7 armii, jedną samodzielną grupę operacyjną i dwie grupy odwodów (w tym jedną armię) liczących 39 dywizji piechoty, 11 brygad kawalerii, 3 brygady górskie i dwie brygady pancerno-motorowe. W ich składzie miało się znaleźć 1350 tys. żołnierzy. Ponieważ siły były szczupłe, w stosunku do rozciągłości frontu, oraz niefortunnie rozproszono je (na kierunku głównego wysiłku obrony rozwinięto jedynie 50% piechoty i artylerii oraz 70% czołgów), miast skupić na przypuszczalnych głównych kierunkach niemieckiego natarcia, jedyną możliwą formą polskich działań pozostawała obrona.

Niekorzystne położenie sił polskich, pogorszyła jeszcze spóźniona mobilizacja. W jej wyniku, 1 września 1939 r. pozycje obronne zajęło tylko 70% sił przewidzianych w planie „Z”: niespełna 1 mln żołnierzy, 4300 dział, 870 czołgów, głównie lekkich i samochodów pancernych oraz 400 przeważnie przesta-

¹⁵ *Polski plan operacyjny zachodni*, Bellona [Londyn], z. 12, s. 58.

TABELA 1. Stan niemieckich sił i środków przeznaczonych do działań zaczepnych na poszczególnych kierunkach operacyjnych (położenie wyjściowe 1 IX 1939 r.)

Kierunki operacyjne	Związki operacyjne	W całym pasie natarcia				Związki operacyjne	Na kierunku głównego uderzenia					
		związki taktyczne, oddziały i pododdziały	batallony piechoty..	artyleria do ognia pośredniego...	artyleria przeciwpancerna		czołgi	związki taktyczne, oddziały i pododdziały	batallony piechoty	artyleria do ognia pośredniego...	artyleria przeciwpancerna	czołgi
Północny	3 armia (bez 21 korpusu)	1, 11, 12', 61, 217 DP, DPanc „Kempf”, 1 BK, grupy forteczne Koenigsberg” i „Loetzen”, oddziały armijne i korpusne	7	758	506	243	3 armia (bez 21 korpusu i grup fort.)	1, 11, 12', 61, 217 DP, DPanc „Kempf”, 1 BK, oddziały armijne i korpusne	62	638	480	243

Źródło: Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł, Warszawa 1968, s. 276.

rzałych samolotów. Wojskiem Polskim dowodził Wódz Naczelny marsz. Edward Rycdz-Śmigły.

Plan operacyjny „Zachód” uwzględniał dużą przewagę liczbową i materiałową nieprzyjaciela oraz wybitnie niekorzystny przebieg granicy, umożliwiającą dwustronne oskrzydlenie Polski już w czasie pokoju. Przyjęto, że bitwa obronna zostanie stoczona przez główne siły polskie na zachodnich obszarach kraju. Broniąc się na głównej pozycji obrony, Wojsko Polskie miało wytrwać do czasu rozpoczęcia odciażających działań sprzymierzonych na Zachodzie.

Na północy pozycja ta przebiegała od Puszczy Augustowskiej wzdłuż Biebrzy, Narwi oraz Wisły do ujścia Brdy. Uderzenia Niemiec odierać miały związki taktyczne istniejące w czasie pokoju i przydzielone do armii pierwszorzutowych oraz zmobilizowane dodatkowo w trybie alarmowym 23 marca 1939 r. i kierowane do rejonów swoich przyszłych działań. Wojska pierwszego rzutu zapewnić miały osłonę mobilizacji powszechnej i koncentrację pozostałych sił, a zwłaszcza odwodów. Spóźnione poczynania polskie spowodowały, że plan operacyjny opracowano jedynie na pierwszy etap działań, który nadto nie był w żadnej formie zweryfikowany ćwiczeniami.

Latem, wobec wyraźnych oznak koncentracji dużej liczby wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich, zaczęto brać pod uwagę nie tylko możliwość bezpośredniego natarcia nieprzyjaciela na Modlin, ale zwiększające się prawdopodobieństwo uderzenia w kierunku południowo-wschodnim, z zamiarem głębokiego obejścia Warszawy od wschodu. Konsekwencją tej oceny położenia była decyzja wzmocnienia północnego skrzydła frontu odwodową grupą operacyjną (GO „Wyszków”) o początkowej sile dwóch dywizji, a od czerwca trzech.

W atmosferze narastającego zagrożenia przystąpiono na początku lipca 1939 r. do utworzenia nadgranicznej linii obronnej, tzw. mławskiej pozycji umocnionej o długości 20 km. Zadaniem pozycji, której trzon stanowić miało 76 betonowych schronów bojowych dla działek przeciwpancernych i karabinów maszynowych, było zamknięcie najbardziej zagrożonych kierunków: z rejonu Nidzicy na Mławę i Działdowo. Pomimo bardzo intensywnie i sprawnie prowadzonych prac, na 1 września 1939 r. w pełni zakończono budowę jedynie 18 schronów¹⁶.

Północnego skrzydła obrony polskiej miały bronić armia i 3 grupy operacyjne (w tym jedna odwodowa). Trzon obrony miała stanowić armia „Modlin” (dowódca gen. Emil Przedrzymirski-Krukowicz) w składzie: dwie dywizje piechoty (dalej DP) i dwie brygady kawalerii (dalej BK). Armia zajęła obronę ugrupowana w dwa rzuty na wysuniętej pozycji wzdłuż linii Lidzbark Welski, Mława, Krzynowłoga Mała, na której miała opóźnić natarcie nieprzyjaciela, cofając się stopniowo na główną pozycję obrony. W centrum, w oparciu o budowany pas umocnień, w rejonie Mławy znajdowała się 20 dywizja piechoty, mając na lewym skrzydle Nowogródzką Brygadę Kawalerii, a na prawym Mazowiecką Brygadę Kawalerii. Drugi rzut w rejonie Modlin, Pułtusk stanowiła 8 dywizja piechoty¹⁷.

Na prawo od armii „Modlin” obronę zajmowała samodzielna grupa ope-

¹⁶ Przyjęto za St. Okęckim, op. cit., s. 71; R. Juskiewicz, op. cit., ss. 44–45 podaje, że na planowych 93, ukończono 45, a w budowie było 18 bunkrów.

¹⁷ T. Jurga, *Armia „Modlin” w kampanii wrześniowej. Próba oceny działań 1–IX 1939 r.*, Wojskowy Przegląd Historyczny, 1961, nr 3, ss. 149–150.

racyjna (dalej SGO) „Narew” (dowódca gen. Czesław Młot-Fijałkowski) o takiej samej sile jak armia „Modlin”. Zajmując 200 km, a więc niewspółmiernie dużą w stosunku do posiadanych sił pozycję, wzdłuż Narwi, Biebrzy i Kanału Augustowskiego bronić miała północno-wschodnich obszarów kraju. Główny wysiłek skupiała w rejonie Łomży, mając na przedpolu pozycji obronnej Podlaską BK, a na linii Narwi 18 DP. Kierunek na Grodno osłaniała Suwalska BK ześrodkowana na północ od Augustowa. Odwód stanowiły siły główne 33 DP rozmieszczone za 18 dywizją.

Kierunku z zachodniej części Prus Wschodnich broniła grupa operacyjna „Wschód” (dowódca gen. Mikołaj Bołtuć) z armii „Pomorze” w składzie 4 i 16 DP. Rozwinięta na linii Grudziądz, Brodnica broniła kierunków na Toruń i Włocławek.

Na styku armii „Modlin” i grupy „Narew” ześrodkowano dwudywizyjny (dywizje 1 i 41) odwód Naczelnego Wodza — grupa operacyjna „Wyszków” (dowódca gen. St. Skwarczyński) w gotowości do przeciwuderzenia lub obrony na Narwi.

Na kierunku północnym plan „Z” przewidywał użycie lotnictwa, które zgodnie z przyjętą zasadą decentralizacji, dzieliło się na lotnictwo armijne i dyspozycyjne. Każdy pierwszorzutowy związek operacyjny otrzymał kilka eskadr myśliwskich i liniowych, które prowadziły miały rozpoznanie na korzyść wojsk lądowych, zwalczanie lotnictwa przeciwnika nad swoim obszarem operacyjnym oraz ewentualne bombardowanie sił przeciwnika (eskadry liniowe). SGO „Narew” i armia „Modlin” otrzymały po jednej eskadrze liniowej, myśliwskiej i obserwacyjnej¹⁸.

Lotnictwo dyspozycyjne stanowiły brygady pościgowa i bombowa. Brygada pościgowa rozmieszczona na węźle warszawskim miała zapewnić obronę powietrzną obszaru Warszawy, a także w pasie działań armii „Modlin” i SGO „Narew”. Osłonę przeciwlotniczą zapewnić miały dywizjony w składzie od dwu (armia „Modlin”) do pięciu (SGO „Narew”) kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych.

Łącznie na froncie północnym, długości ok. 325 km, pozycje obronne zajęło 8 dywizji piechoty i 4 brygady kawalerii. Porównanie jedynie związków taktycznych obu stron rozwiniętych 1 września nie oddaje rzeczywistego stosunku sił. Przewagę niemiecką widać dopiero, gdy uwzględnimy istotne różnice liczbowe dywizji obu stron oraz jakość uzbrojenia, zwłaszcza w broniach technicznych. Jeżeli w piechocie i artylerii do ognia pośredniego, przewaga ta była — w porównaniu do pozostałych kierunków — stosunkowo nieznaczna, to w artylerii przeciwpancernej i w czołgach już wyraźna (tab. 1—4). Należy ponadto podkreślić niemiecką przewagę wynikającą z przyjętego ugrupowania wyjściowego. Polskiemu ugrupowaniu linearnemu Niemcy przeciwstawili siły skoncentrowane na głównych kierunkach uderzenia (łącznie 130 km), na których przewaga była duża. Poza głównym kierunkiem natarcia znajdowały się niewielkie siły osłonowe, których zadanie polegało na wiązaniu sił polskich. Przewagę niemieckich wojsk lądowych podnosiły jeszcze znaczne siły lotnicze.

Przedstawione plany stron, przyjęte ugrupowanie oraz stosunek sił wskazują na poważne zagrożenie zadań Wojska Polskiego na północnym skrzydle obrony.

TABELA 2. Stan polskich sił i środków przeznaczonych do działań obronnych na poszczególnych kierunkach operacyjnych (położenie wyjściowe 1 IX 1939 r.)

Kierunki operacyjne	Związki operacyjne	W całym pasie obrony					Armia „Modlin”, GO „Wyseków”.	Na kierunku głównego wysiłku obrony				
		związki taktyczne, oddziały i pododdziały	bataliony piechoty	artyleria do ognia pośredniego	artyleria przeciwpancerna	czołgi		związki taktyczne, oddziały i pododdziały	bataliony piechoty	artyleria do ognia pośredniego	artyleria przeciwpancerna	czołgi
Północny	Armia „Modlin”, SGO „Narew”, GO „Wyszków”	1, 8, 18, 20, 33, 41 DP, Suwalska, Podlaska, Mazowiecka, Nowo- gródzka BK, zgrupo- wanie dowódcy OK III, oddziały wydzielone i załogi, oddziały podległe związkom o- peracyjnym	85	494	212	91	Związki operacyjne	1, 8, 20, 41 DP ^{...} , Ma- zowiecka, Nowogródz- ka BK, oddziały wy- dzielone i załogi ze składu armii „Modlin” i 41 DP, oddziały pod- ległe armii „Modlin”	48	298	121	63

Źródło: Wojna obronna Polski 1939, s. 284.

TABELA 3. Nasylenie frontu siłami i środkami sił walczących (położenie wyjściowe 1 IX 1939 r.)

Obszar działań	Rodzaje wojsk	Strona polska						Strona niemiecka					
		w całym pasie			na głównym kierunku			w całym pasie			na głównym kierunku		
		wyszczególnienie liczbowe	szerokość pasa w km	nasylenie na 1 km frontu	wyszczególnienie liczbowe	szerokość pasa w km	nasylenie na 1 km frontu	wyszczególnienie liczbowe	szerokość pasa w km	nasylenie na 1 km frontu	wyszczególnienie liczbowe	szerokość pasa w km	nasylenie na 1 km frontu
W całym pasie frontu polskiego	Piechota (bataliony)	376	1905	0,2	187	567	0,33	559	1905	0,3	430	567	0,8
	Artyleria do ognia pośredniego	2065		1,01	1166		2,0	5805		2,0	5111		9,0
	Artyleria przeciwpancerna	775		0,37	406		0,8	4019		2,0	3432		8,0
	Czołgi	475		0,23	306		0,5	2511		1,2	2511		4,4
Na kierunku północnym	Piechota (bataliony)	85	325	0,26	48	146	0,33	77	309	0,25	62	130	0,5
	Artyleria do ognia pośredniego	494		1,5	298		2,0	758		2,5	698		5,3
	Artyleria przeciwpancerna	212		0,7	121		0,8	506		1,64	480		8,7
	Czołgi	91		0,3	65		0,44	243		0,8	243		2,0

Źródło: Wojna obronna Polski, s. 287.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PRZEBIEGU DZIAŁAŃ
NA FRONCIE PÓŁNOCNYM DO 9 WRZEŚNIA 1939 R.

W przebiegu polskiej wojny obronnej w 1939 r. (od 1 września do 6 października) Prusy Wschodnie odegrały znaczącą rolę w pierwszym okresie, zamkniętym 9 września. W następnych okresach znaczenie obszarów wyjściowych do uderzenia systematycznie malało. Można więc charakterystykę działań na froncie północnym ograniczyć do pierwszego okresu, w którym wyodrębnia się dwa podokresy.

Trzecią pierwszego podokresu (1—3 września) były działania na przedpolu głównej pozycji. Na froncie północnym natarcie głównych sił 3 armii rozwijało się od godz. 5.00 1 września, w dwóch kierunkach (rys. 2): 1 Korpusu Armijnego (11 i 61 DP, DPanc. „Kempf”) na Mławę i Korpusu Armijnego „Wodrig” (1 i 12 DP) na Przasnysz, a pomocnicze (21 KA) na Grudziądz. Od wschodu skrzydło 3 armii osłaniała 1 brygada kawalerii działająca w kierunku na Ostrołękę.

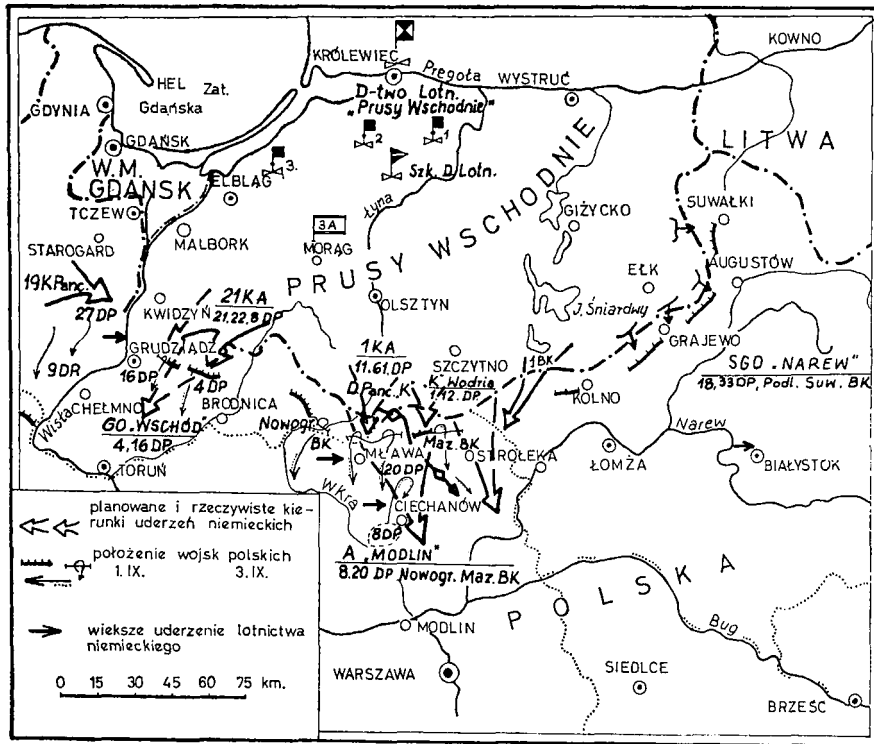
Po przełamaniu polskiej obrony, siły główne 3 armii miały nacierać w kierunku Narwi. Po odrzuceniu ubezpieczeń polskich, w godzinach południowych 1 września, nieprzyjaciel uderzył na pozycję pod Mławą bronią przez 20 DP. To pierwsze natarcie, jak i kolejne ponawiane 2 i 3 września zostały załamane w ogniu polskiej obrony, a 1 korpus poniósł duże straty¹⁹. Twarda postawa 20 DP wobec kilkakrotnie przeważającego nieprzyjaciela, silnie wspartego czołgami i bombowcami nurkowymi, zyskała w historiografii wojny obronnej miano bitwy pod Mławą.

Większe sukcesy odniósł korpus „Wodrig” nacierający na pozycję rzęgową, bronią przez Mazowiecką BK. Słaba obrona brygady została, w godzinach popołudniowych 2 września, przełamana i korpus „Wodrig” zaczął wychodzić na tyły 20 dywizji. W nocy z 2 na 3 września dowództwo 3 armii zdecydowało wprowadzić jednostki szybko w wyłom polskiej obrony. Z kierunku mławskiego przesunięto nacierającą dotąd bez powodzenia dywizję pancerną „Kempf”, a spod Chorzel — 1 BK. Znacznie wzmocniony 1 KA głęboko wlał się w obronę Mazowieckiej BK zdobywając, do rana 4 września, Ciechanów. Spóźniona próba przeciwuderzenia 8 DP nie powiodła się. 20 DP zagrożona głębokim obejściem, opuściła na rozkaz dowódcy armii pozycję mławską, wycofując się na kolejną rubież opóźnienia w rejonie Przasnysza.

W południowo-zachodniej części Prus Wschodnich nacierał na Grudziądz 21 korpus (21 i 228 DP) z zadaniem opanowania przepraw na Wiśle dla nacierających od zachodu wojsk 4 armii. Po utracie linii Osy 16 DP, a wkrótce i 4 DP odchodzili w niezadzie na południe. Sytuacji nie mogła już opanować zmiana obu dowódców polskich dywizji. W sumie jednak GO „Wschód” w znacznym stopniu przyczyniła się do przedłużenia rozdziału pomiędzy Prusami Wschodnimi a Rzeszą i zmierzała ku nowej rubieży obrony na wysokości Wąbrzeźna.

W czasie gdy pod Mławą i Grudziądzem trwały ciężkie walki, w pasie obrony SGO „Narew” nieprzyjaciel nie podejmował działań zaczepnych, ograniczając się do ostrzału artyleryjskiego. Inicjatywę podjęła strona polska. Kilka oddziałów, od 2 do 4 września, dokonało pięciu wypadów rozpoznawczych, przekraczając granicę Prus Wschodnich na nieznaczną głębokość. Poza stwierdzeniem braku poważniejszych sił nieprzyjaciela wypadły nie przyniosły

¹⁹ N. v. Vormann, op. cit., ss. 33, 78—82.



RYS. 2. PRZEBIEG DZIAŁAŃ 1-3 WRZEŚNIA 1939 R.

TABELA 4. *Taktyczno-operacyjny stosunek sił (położenie wyjściowe 1 IX 1939 r.)*

Obszar działań	Rodzaje wojsk	Strona polska		Strona niemiecka		Stosunek sił /w zaokrągleniu	
		W całym pasie	na głównym kierunku	w całym pasie	na głównym kierunku	w całym pasie	na głównym kierunku
W całym pasie frontu polskiego	Piechota (bataliony)	376	187	559	430	1:1,5	1:2,3
	Artyleria do ognia pośredniego	2056	1165	5805	5111	1:2,8	1:4,4
	Artyleria przeciwpancerna	774	456	4019	3432	1:5,2	1:7,5
	Czołgi	475	306	2511	2511	1:5,3	1:8,2
Na kierunku północnym	Piechota (bataliony)	85	48	77	62	1:1,1	1:1,3
	Artyleria do ognia pośredniego	494	298	758	698	1:1,5	1:2,4
	Artyleria przeciwpancerna	212	121	506	480	1:2,4	1:4
	Czołgi	91	85	243	243	1:2,7	1:4

Zródło: *Wojna obronna Polski, s. 287.*

sukcesu nawet w skali taktycznej, zakończyły się natomiast znacznymi stratami. Podobne działania i z takim samym wynikiem podjęła 2 września część sił Nowogródzkiej BK.

Wyniki pierwszych trzech dni wojny były dla strony polskiej niepomyślne. Front polskiej obrony został na kilku kierunkach przełamany, a armie polskie zmuszone do odwrotu. Kilka dywizji poniosło znaczne straty.

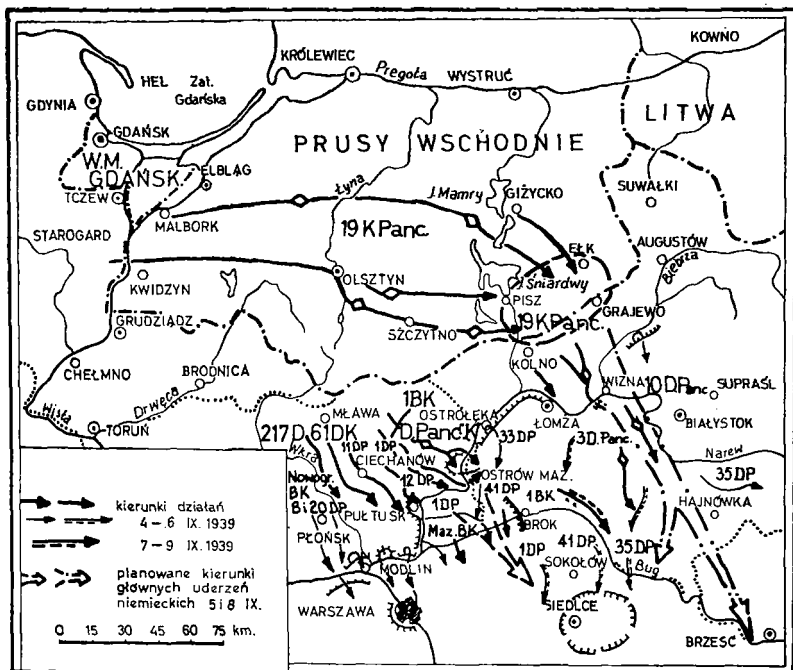
Na froncie północnym agresor odniósł poważne sukcesy operacyjne. Przełamano obronę polską w korytarzu pomorskim i nieprzyjaciel uzyskał bezpośrednie połączenie Pomorza z Prusami Wschodnimi, co zostało później przez dowództwo niemieckie w pełni wykorzystane. Na północnym Mazowszu 3 armia przełamała polską obronę i wyruszyła w głąb dokonanego wylomu. W ciągu najbliższych dni obie strony podejmą nowe decyzje operacyjne. Strona polska dążyć będzie do zamknięcia wylomu i utworzenia ciągłego frontu na głównej pozycji obrony. Przeciwnik — do wykorzystania sukcesów i zwiększenia tempa działań, dyskontując w tym celu swoją przewagę w wojskach szybkich oraz wzrastające panowanie w powietrzu.

W podokresie drugim, od 4 września, treścią działań na północnym Mazowszu były walki o główną pozycję obrony na Narwi (do 6 września) i załamanie się prób utrzymania tzw. ostatecznej linii oporu na Bugu (7—9 września).

GO „Wschód” z armii „Pomorze” odchodziła, bez większego nacisku nieprzyjaciela, po obu stronach Wisły w kierunku Włocławka, a w dalszej kolejności — Warszawy. Do rejonu Płocka odeszła także Nowogródzka BK. Natomiast resztki obu dywizji armii „Modlin” dotkliwie atakowane przez nieprzyjacielskie lotnictwo, służyły w kierunku Modlina. Dowództwo armii żywiło przekonanie o mającym wkrótce nastąpić natarciu 3 armii w kierunku Modlina i Warszawy. W rzeczywistości kierunek natarcia głównych sił niemieckich nacierających z Prus Wschodnich uległ zmianie i dalsze losy wymienionych wyżej polskich związków taktycznych nie mają bezpośredniego związku z omawianym tematem.

3 armia zaniechała pościgu za armią „Modlin”, a dalsze natarcie skierowała od 5 września w kierunku południowo-wschodnim. Na Różan i Pułtusk nad Narwią natarły DPanc „Kempf” i 1 BK oraz 1 KA z zadaniem sforsowania Narwi, a następnie Bugu, aby opanować obszar na wschód od Warszawy. Równocześnie siły główne 4 armii, wykorzystując szybkie środki transportu, zaczęły przegrupowywać się przez korytarz pomorski do rejonu Pisz. Powstanie we wschodniej części Prus Wschodnich nowego, silnego zgrupowania wojsk niemieckich, składającego się głównie z wojsk szybkich, poważnie zagrażało siłom polskim trwającym nadal na pozycjach nad Biebrzą i Narwią (rys. 3).

Poczynając od 4 września, ciężar działań stopniowo przenosił się na wschodnie skrzydło polskiego frontu północnego zajmowane przez GO „Wyszków” i SGO „Narew”. Na wynikach działań tych grup niekorzystnie zaciążyły nie tylko dominująca przewaga nieprzyjaciela, słaba znajomość jego sił i zamiarów, ale także nieudolne dowodzenie. Konsekwentnym, celowym działaniom niemieckim strona polska przeciwstawiała stale spóźnione, nadto mało realne i wielokrotnie zmieniane rozkazy Naczelnego Wodza, dowódców szczebla operacyjnego i taktycznego. W rezultacie, niewielkie siły polskie wykorzystywane mało ekonomicznie, ponosiły nadmierne straty i znajdowały się w stanie końcowego wyczerpania.



RYC. 3. PRZEBIEG DZIAŁAŃ 4-9 WRZEŚNIA 1939 R.

Już 6 września ujawniły się skutki skierowania 3 armii w kierunku Narwi. Po kilku nieudanych próbach, nieprzyjaciel sforsował rzekę zarówno pod Różanem (korpus „Wodrig”), jak i Pułtuskim (1 korpus). Nieskoordynowane w czasie i przestrzeni próby 41 i 33 DP odrzucenia Niemców za Narew nie powiodły się i obie dywizje rozpoczęły, 7 września, w dużym nieładzie odwrót na południe w kierunku mostu na Bugu, w Wyszkowie. Do tej samej przprawy równocześnie zmierzały — w równie złej kondycji — 1 DP i Mazowiecka BK. Pomyślnym zbiegiem okoliczności nieprzyjaciel nie ścigał wycofujących się oddziałów. Dało to możliwość częściowego uporządkowania w ciągu 8 września oddziałów i kierowania ich do obrony wyznaczonych odcinków południowego brzegu Bugu. Nim jednak zdołano zorganizować obronę Bugu, niemiecka 1 BK zdołała bez walki sforsować, 9 września, rzekę pod Brokiem. I tej pozycji nie zdołano więc utrzymać. Zaznaczająca się od kilku dni, luka między centrum polskiej linii obronnej a, pozostającą nadal nad Narwią i Biebrzą, SGO „Narew” poszerzyła się do kilkudziesięciu kilometrów.

W tej właśnie luce siły 3 armii miały nacierać w kierunku Siedlec i Lublina, by wspólnie z 14 armią, nacierającą od południa, zamknąć front okrą-

żenia i zniszczyć siły polskie na obszarze położonym na wschód od Warszawy i środkowej Wisły²⁰. Póki jednak SGO „Narew” nie została zniszczona, 3 armia nie miała pełnej swobody działania. By uwolnić 3 armię od obaw o lewe skrzydło i tyły, dowództwo GA „Północ” wprowadziło na ten kierunek nowe siły. Stanowił je 19 KPanc (3 DPanc, 2 i 20 Dzmot oraz BFort „Loetzen”), który w rejonie Elku i Orzysza zakończył przegrupowanie z Pomorza Zachodniego.

9 września, 19 KPanc miał uderzyć bezpośrednio w kierunku Brześcia nad Bugiem²¹. Już od 8 września ciężar działań przesuwał się w kierunku wschodnim, do rejonu Nowogrodu i Łomży. Szczególnie zacięty charakter przybrały walki w rejonie Wizny. Kilka pododdziałów polskich, w oparciu o 9 schronów bojowych, przez blisko trzy dni powstrzymywało natarcie 19 korpusu pancernego, wsparte uderzeniami lotnictwa. W godzinach popołudniowych 10 września pododdziały te zostały zniszczone zmasowanym natarciem czołgów²². Ostatnie siły polskie, zamykające kierunki wyprowadzające wojska niemieckie z Prus Wschodnich do wschodnich obszarów Polski, zostały pobite, a ich pozostałości zmuszone do odwrotu.

*

Utworzona jako sztuczny twór polityczny prowincja wschodniopruska przez cały okres międzywojenny była przygotowywana do spełnienia roli bazy wypadowej na Polskę. Naturalne warunki obronne Prus Wschodnich, pod pretekstem obrony przed polskim zagrożeniem, zostały zwielokrotnione rozwinętym systemem umocnień. Rozmiary prac fortyfikacyjnych obejmujących całą głębokość Prus Wschodnich oraz wielkość dyslokowanych tam sił znacznie przekraczały potrzeby obrony — faktycznie nigdy nie zagrożonej prowincji. Wynikały one z dążenia Trzeciej Rzeszy do nadania temu obszarowi przede wszystkim charakteru zaczepnego zarówno w wymiarze taktycznym, operacyjnym, jak i strategicznym. W dwóch pierwszych — na ewentualność konfliktu o charakterze ograniczonym, np. próby włączenia Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy czy akcji militarnej w tzw. korytarzu pomorskim. Prusy Wschodnie, których zachodnia część bezpośrednio sąsiadowała z Pomorzem Zachodnim, a południowa sięgała stosunkowo blisko Warszawy, nabrały w przypadku konfliktu wojennego znaczenia strategicznego. Mogły być wykorzystane do zbieżnych uderzeń w celu przerwania korytarza lub opanowania obszaru Warszawy, albo dla obu tych celów jednocześnie. Ten właśnie maksymalny wariant zastosowano w czasie uderzenia na Polskę w 1939 r. Zagony pancerne wychodzące na wschód od Warszawy, a nawet na głębokie tyły polskiego ugrupowania obronnego, w znacznym stopniu przyczyniły się do ostatecznego przekreślenia polskich prób odtworzenia frontu obronnego w głębi kraju.

20 *Wojna obronna Polski 1939. Wybór źródeł*, Warszawa 1968, s. 603.

21 H. Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1958, s. 64 i n.

22 Szerzej o walkach nad Narwią zob. F. Majorkiewicz, *Działania samodzielnej grupy operacyjnej „Narew” w kampanii wrześniowej 1939 r.*, *Wojskowy Przegląd Historyczny*, 1960, nr 2.

Choć wynik wojny obronnej Polski przesądzony był już w chwili jej rozpoczęcia, naród polski dał jednoznaczny wyraz woli obrony niepodległości. Wśród wielu starć stoczonych we wrześniu 1939 r. ważne miejsca zajmują bitwy pod Mławą i bój pod Wizną, jako przykłady bitności żołnierza polskiego, jego umiejętności walki z wielokrotnie silniejszym przeciwnikiem.

Przegrana wojna obronna stała się początkiem wojny wyzwoleniczej narodu polskiego, w wyniku której powstała Polska Ludowa. W jej nowych, sprawiedliwych granicach, na mocy układu w Poczdamie znalazły się były Prusy Wschodnie — historycznie związane z Polską Powiśle, Warmia i Mazury.

DIE ROLLE OSTPREUSSENS ALS AUSGANGSPUNKT FÜR DEN DEUTSCHEN UEBERFALL AUF POLEN 1939

Zusammenfassung

Die aufgrund des Versailler Vertrages geschaffene Provinz Ostpreussen, vom 3. Reich durch den polnischen, sogenannten pommerschen Korridor getrennt, wurde zu einem wichtigen Faktor in den deutschen Plänen gegen Polen. Während der ganzen Zwischenkriegszeit wurden die ausgezeichneten, natürlichen Verteidigungsmöglichkeiten dadurch vervielfacht, dass man ein entwickeltes Befestigungssystem anlegte und nach hier militärische Kräfte verlagerte, die in bedeutendem Umfange die Verteidigungsbedürfnisse überschritten — die tatsächlich niemals von polnischer Seite bedroht waren.

Im „Fall Weiss“ sollte die nächste Aufgabe der GA „Nord“ die schnellste Verbindung Ostpreussens mit Westpreussen sein. Gleichzeitig sollten die Truppenzusammenziehungen der Armee — der 3. aus Ostpreussen und der 4. aus Pommern — auf Warschau gerichtet, die polnischen Kräfte im nördlichen Masowien und pommerschen Korridor zerschlagen. Diese Operationen sollten zur Erfüllung des Grundziels der GA „Nord“ führen: Teilnahme an der Einkreisung und Vernichtung der Kräfte des polnischen Heeres im westlichen Polen.

Angesichts der sich verstärkenden Bedrohung von Seiten Deutschlands sollten die nördliche Richtung, nach einem in Uebereilung ausgearbeitetem polnischem Plan, die Armee (Modiin) und drei Operationsgruppen (darunter eine Reservegruppe) verteidigen. Aus dem Vergleich des Kräfteverhältnisses geht eine deutliche deutsche Ueberlegenheit hervor, die das Ergebnis der Zusammenziehung von Stosstruppen in ausgewählten Richtungen sowie einer bedeutenden Anzahl von Panzerkräften, hauptsächlich aber von Luftstreitkräften war.

Im Verlauf des polnischen Verteidigungskrieges 1939 (ab 1. September bis 6. Oktober) trat die wesentliche Rolle Ostpreussens in der ersten Kriegszeit, die der 9. September abschloss, deutlich hervor. Inhalt der ersten Unterperiode, die bis 1—3 September andauerte, waren Operationen auf dem Vorfeld der Hauptstellungen. Die polnische Verteidigung wurde im pommerschen Korridor gebrochen und der Feind erlangte die direkte Verbindung Pommerns mit Ostpreussen, was von der deutschen Heerführung vollständig genutzt wurde. Im nördlichen Masowien brach die 3. Armee die polnische Verteidigung und drang weiter in die Bresche vor.

In der zweiten Unterperiode, die am 4. September begann, hielten im nördlichen Masowien Kämpfe um die Hauptverteidigungsstellen am Narew (bis 6. September) an, und es zerbrachen Versuche, die sogenannte endgültige Verteidigungslinie am Bug zu halten in den Tagen vom 7—9 September.

In der an der polnischen Front entstandenen Bresche wurden starke Panzerdivisionen (19 K Panz.) eingesetzt die in Richtung Brześć am Bug angriffen und die nördliche Flanke der neuen Einkreisung schufen, deren Ziel es war, die polnischen Kräfte zwischen Weichsel und Bug endgültig zu vernichten.

Obwohl das Ergebnis des polnischen Verteidigungskrieges schon zu Anfang entschieden war, gab das polnische Volk seinem Willen, die Freiheit zu verteidigen, entschiedenen Ausdruck. Unter den zahlreichen Kämpfen, die im September 1939 ausgetragen wurden, nahm die Schlacht bei Mława und der Kampf an der Wizna einen wichtigen Platz als Beispiel für die Tapferkeit des polnischen Soldaten, seiner Gewandtheit im Kampf mit einem stärkeren Gegner ein.